

WPLYW EKSPORTU WĘGLA NA WYNIKI EKONOMICZNE PRZEMYSŁU WĘGLA KAMIENNEGO.

Na przestrzeni wielu lat eksport węgla kamiennego odgrywał znaczącą rolę w gospodarce narodowej naszego kraju. Na szczęście, w trakcie działań wojennych II wojny światowej, kopalnie nie poniosły poważniejszych strat, jednak ich uruchomienie po wyzwoleniu kraju nie było zadaniem łatwym. Rabunkowa gospodarka prowadzona w czasie wojny doprowadziła do katastrofального stanu kopalniane maszyny i urządzenia techniczne, brak było robót przygotowawczych, środków transportów dołowych, materiałów, a także wyposażenia potrzebnego do podjęcia produkcji. Istotnym problemem był także olbrzymi niedobór pracowników. Mimo tych trudności, ogromny zapał i poświęcenie nowopowołanej kadry kierowniczej kopalń dały nadzwyczajne efekty. Już w lutym 1945 r. wydobyto 387 tys. ton węgla, a w marcu tego roku 687 tys. ton, zaś w listopadzie wydobyte przekroczyło 3100 tys. ton. Łączne wydobyte węgla kamiennego w 1945 roku wyniosło 21.252 tys. ton, zaś w 1946 r. 47.300 tys. ton. Już w lutym 1945 r. rozpoczęto wysyłki węgla na eksport. Wyniósł on wtedy 33 tys. ton, zaś w marcu wzrósł do 201 tys. ton. W czerwcu 1945 r., po częściowej odbudowie portu w Gdyni, wysłano pierwszy statek z węglem eksportowanym do Szwecji. Miało to ogromne znaczenie dla zniszczonego wojną kraju. Węgiel był pierwszym i właściwie jedynym towarem eksportowym, a przez szereg powojennych lat miał znaczący udział we wpływach dewizowych Polski przyczyniając się w ogromnej mierze do odbudowy i rozwoju gospodarczego kraju. Wielkość tego eksportu w poszczególnych latach wynosiła:

1945 – 1950	115,4 mln ton
1951 – 1960	205,9 mln ton
1961 – 1970	218,8 mln ton
1971 – 1980	368,1 mln ton
1981 – 1990	312,8 mln ton.

Łączny eksport polskiego węgla kamiennego w okresie lat 1945-1990 wyniósł ponad 1.220 mln ton. Szczytową wielkość eksportu osiągnięto w roku 1984. Wyniósł on wówczas 42,4 mln ton. Wielkość ta uplasowała nasz kraj na 4 miejscu wśród światowych eksporterów węgla, przy czym udział Polski stanowił w tym okresie 14% światowego eksportu. Także w następnych latach wpływy z eksportu węgla w znaczący sposób zasilały budżet państwa. W roku 1984 w łącznym wydobywaniu węgla kamiennego w Polsce udział eksportu wynosił 22,4%. W owym czasie w wartości całkowitego eksportu naszego kraju, wpływy z eksportu węgla stanowiły 14,3%. Roczna wartość tego eksportu wynosiła 190,577 mln ówczesnych

złotych. W okresie lat 1997-1999 wpływy z eksportu węgla kamiennego wynosiły odpowiednio:

w 1997 r. – 3.688,5 mln zł

w 1998 r. – 3.349,7 mln zł

w 1999 r. – 3.034,0 mln zł

Przełom polityczno-gospodarczy jaki dokonał się w Polsce w 1989 r. stworzył w górnictwie węgla kamiennego nową sytuację. Spadek produkcji przemysłowej oraz recesja, która od początku lat dziewięćdziesiątych wystąpiła w całej gospodarce doprowadziła do znacznego spadku zapotrzebowania na węgiel. Wystąpiła w związku z tym pilna potrzeba podjęcia w górnictwie działań strukturalnych i techniczno-organizacyjnych mających na celu zahamowanie niekorzystnych trendów w działalności tej gałęzi przemysłu. Decyzją ówczesnego wicepremiera i ministra finansów prof. Leszka Balcerowicza zadanie zreformowania polskiego górnictwa węgla kamiennego zlecono „ekspertom” Banku Światowego. W swym opracowaniu mylnie nazwanym „Restrukturyzacją przemysłu węgla kamiennego”, założyli oni praktycznie znaczne ograniczenia potencjału produkcyjnego polskiego górnictwa węglowego. Przyjęli także, bezzasadne z ekonomicznego punktu widzenia, ograniczenie eksportu węgla. Gorącym zwolennikiem koncepcji prezentowanej przez „ekspertów” Banku Światowego okazał się ówczesny minister przemysłu Tadeusz Syryjczyk. Przedstawiając w listopadzie 1990 r. na posiedzeniu Sejmu opracowanie „Założenia polityki energetycznej Rzeczypospolitej Polskiej na lata 1990-2010” zaproponował, między innymi, całkowitą likwidację eksportu energetycznego węgla kamiennego przy jednoczesnym przejściu na jego import. W wyniku bezkrytycznego realizowania wytycznych Banku Światowego, w okresie od 1997 do 2008 r. świadomie zmniejszono eksport polskiego węgla o około 25 mln ton. Krajowi współautorzy tzw. „programu restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego”, dla uzasadnienia swych dokonań karmili opinię publiczną fałszywymi informacjami między innymi że eksport węgla jest nieopłacalny i społeczeństwo musi do niego dopłacać. Twierdzili również że za węgiel kierowany na eksport kopalnia otrzymuje niższe ceny niż za węgiel sprzedawany w kraju co stanowi o jego nieopłacalności.

Ostatnio na łamach prasy ukazała się następująca, wręcz kuriozalna wypowiedź: *„Mamy sygnały, że eksport mógłby rosnać ale po cenach niższych niż koszty wydobycia. To byłaby zbrodnia.* Pojawiające się w doniesieniach prasowych tego typu „argumenty”, stojące w zasadniczej sprzeczności z elementarnymi zasadami ekonomiki górnictwa, w zasadzie nie dziwią. Są one bowiem konsekwencją bezkrytycznego powtarzania zasłyszanych haseł i służą

do tworzenia medialnego „czarnego obrazu” współczesnego górnictwa węglowego. Argumenty takie zawarte jednak w wypowiedziach osób odpowiedzialnych za kreowanie gospodarki paliwowo-energetycznej kraju wywołują uczucie zażenowania.

Ocena efektywności eksportu węgla i jego wpływu na wyniki ekonomiczne branży jest problemem złożonym. Przeprowadzenie takiej oceny może być dokonane przy znajomości mechanizmów kształtowania się kosztów wydobycia. W sytuacji zmian wielkości podaży i popytu węgla, dla określenia jak reagują koszty na zmiany rozmiaru produkcji, stosuje się ich podział na koszty stałe i zmienne. Koszty zmienne związane są bezpośrednio z prowadzeniem przez kopalnię działalności produkcyjnej, zaś koszty stałe są konsekwencją utrzymywania infrastruktury technicznej kopalni w stanie stałej gotowości do podjęcia produkcji w okresie wszystkich dni kalendarzowych roku. Z tego też powodu górnictwo jest gałęzią przemysłową o stosunkowo wysokim udziale kosztów stałych w ogólnych kosztach produkcji. Przypomnienia wymaga także fakt, że ruch zakładu górniczego musi być prowadzony w ramach rygorów określonych przepisami prawa górniczego. Bez uwzględnienia tych uwarunkowań nie można porównywać działalności kopalni z funkcjonowaniem np. zakładu przemysłowego innej branży. Dla przykładu np. w fabryce samochodów czy innym zakładzie tego typu, w dni nieprodukcyjne wstrzymuje się pracę urządzeń produkcyjnych, wyłącza zasilanie w energię elektryczną i obiekt zostaje oddany pod nadzór straży przemysłowej. W kopalni węgla natomiast w dni nieprodukcyjne oprócz straży przemysłowej musi być obsadzonych wiele stanowisk pracy jak np. maszyniści maszyn wyciągowych, sygnaliści, obsługi wentylatorów, pomp, rozdzielni, lampowni, łaźni, markowni, służb ratowniczych i wielu innych. Musi być zapewniona ciągłość przewietrzania wyrobisk górniczych, wypompowywanie wód dołowych oraz zasilanie w energię elektryczną. Pociąga to za sobą ponoszenie znacznych nakładów finansowych, we wszystkie dni kalendarzowe także w te bez wydobycia węgla. Koszty te znajdują swe odzwierciedlenie w jednostkowych kosztach produkcji jako tzw. koszty stałe. Ich udział jest bardzo wysoki oscyluje on bowiem w granicach około 70% ogólnych kosztów produkcji przy optymalnym wykorzystaniu zdolności produkcyjnej kopalni.

Koszty stałe – dla określonego przedziału czasu pozostają niezmiennie, niezależnie od zmian w wielkości produkcji, natomiast ich udział w kosztach jednostkowych (liczonych w złotych na tonę) rośnie proporcjonalnie do spadku produkcji. W sytuacji, gdy krajowe zużycie węgla ulega zmniejszeniu występuje konieczność ograniczenia jego wydobycia, względnie dla optymalnego wykorzystania zdolności wydobywczej branży skierowania jego nadwyżki na eksport. W pierwszym przypadku, przy niepełnym wykorzystaniu zdolności produkcyjnych

następuje automatyczne zwiększenie kosztów wydobycia węgla (koszty stałe rozkładają się bowiem na mniejszą ilość wydobytego węgla). W drugim przypadku skierowana na eksport nadwyżka węgla pozwala na pełniejsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych i tym samym poprawę wyników finansowych górnictwa. Aby wykazać, jak sprzedaż węgla na eksport po cenach nawet niższych od jednostkowych kosztów jego wydobycia może korzystnie wpływać na wyniki ekonomiczne kopalni, można się posłużyć następującym przykładem. Przyjmijmy, że kopalnia posiada zdolność wydobywczą 10.000 t/dobę koszty jednostkowe wydobycia (zł/t), przy optymalnym wykorzystaniu zdolności produkcyjnej wynoszą 185 zł/t (w tym udział kosztów stałych 70% czyli 129,5 zł/t i kosztów zmiennych – 30% czyli 55,5 zł/t). Cena zbytu w kraju wynosi 200 zł/t a w eksporcie 150 zł/t.

Przeprowadzona analiza wykazuje jak reagują koszty wydobycia węgla na zmiany wielkości produkcji oraz jak oddziałuje na wyniki ekonomiczne kopalni stopień wykorzystania ich zdolności produkcyjnych poprzez eksport węgla sprzedawanego nawet po cenach niższych od kosztów jednostkowych ale wyższych od kosztów zmiennych.

Jednostkowy wynik na sprzedaży węgla w zależności
od wielkości produkcji i kierunków zbytu

A	Wielkość produkcji	t/d	10.000	9.000	8.000	7.000	6.000
	Koszt jednostkowy	zł/t	185,00	199,39	217,38	240,50	271,33
	Sprzedaż na kraj ^{*)}	t/d	10.000	9.000	8.000	7.000	6.000
	Sprzedaż na eksport ^{**)}	t/d	—	—	—	—	—
	Jednostkowy wynik na sprzedaży	zł/t	+15,00	+0,61	-17,38	-40,50	-71,33
B	Wielkość produkcji	t/d	—	10.000	10.000	10.000	10.000
	Koszt jednostkowy	zł/t	—	185	185	185	185
	Sprzedaż na kraj ^{*)}	t/d	—	9.000	8.000	7.000	6.000
	Sprzedaż na eksport ^{**)}	t/d	—	1.000	2.000	3.000	4.000
	Jednostkowy wynik na sprzedaży	zł/t	—	+10,00	+5,00	±0	-5,00

^{*)} Przyjęto cenę sprzedaży węgla w kraju 200 zł/t

^{**)} Przyjęto cenę sprzedaży węgla na eksport 150 zł/t

W oparciu o przeprowadzoną analizę można stwierdzić, że w sytuacji optymalnego wykorzystania zdolności produkcyjnej kopalni, nawet przy uzyskaniu za część węgla kierowanego na eksport cen znacznie niższych od cen krajowych, uzyskuje się istotną poprawę na akumulacji jednostkowej. Ograniczenie natomiast wielkości produkcji wywołuje natychmiastowy wzrost kosztów.

Praktycznym potwierdzeniem tej zależności jest przykład sytuacji przemysłu węglowego w roku 1998. W roku tym wydobycie węgla wyniosło 116 mln ton i było niższe od uzyskanego w 1997 r. o 21,1 mln ton czyli o 15,4%. Średni jednostkowy koszt sprzedanego węgla wzrósł ze 125,10 zł/t w 1997 do 144,16 zł/t w roku 1998 czyli o 19,06 zł/t (o 15,2%). Ten niekorzystny wynik zanotowano, mimo że na przestrzeni 1998 r. zmniejszono stan zatrudnienia o 35,4 tys. osób.

W literaturze fachowej okresu międzywojennego problematyka ta opisywana była następująco:

- *„Granicą opłacalności wydobycia w górnictwie węglowym jest nie cena, która już nie przynosi zysków, lecz która daje straty mniejsze niż zamknięcie kopalni i utrzymywanie jej w stanie nieczynnym lecz do produkcji zdolnym”¹*
- *„W miarę spadku spożycia, a więc w miarę spadku wydobycia, rośnie koszt produkcji węgla ze względu na to, że mniejszą liczbę ton obciąża ten sam poziom kosztów stałych”¹*
- *„Eksport węgla nawet po cenach niższych od kosztów własnych jest opłacalny, jeśli tylko osiągnane z niego wpływy wystarczają na pokrycie kosztów ruchu (kosztów zmiennych)”²*

W czerwcu 2001 r. zespół powołany przez Sejmową Komisję Gospodarczą ds. Górnictwa, pracujący pod kierunkiem ówczesnego posła na Sejm R.P. pana Jana Chojnackiego, przedstawił opracowanie Pt. „Górnictwo węgla kamiennego – analiza stanu i propozycja w zakresie dalszej restrukturyzacji” Przedstawione w formie opinii opracowanie było syntezą szczegółowych opracowań wykonanych przez zespół ekspertów (m.in. z Akademii Górniczo-Hutniczej, Politechniki Śląskiej oraz Polskiej Akademii Nauk). W opracowaniu tym znalazł się zapis: *„ Niedoceniony i zredukowany został eksport węgla – błędnie uznawany za nieopłacalny. Według analiz ekonomicznych wykonanych m.in. przez PARGWK eksport (w uzasadnionej ilości) po cenach wyższych od kosztów zmiennych wpływa korzystnie na wynik finansowy brutto górnictwa. Analizy takie zostały przeprowadzone dla wszystkich spółek węglowych. Z tytułu eksportu węgla tylko w 2000 r. górnictwo uzyskało wpływy w wysokości 2.392,9 mln zł przy cenie zbytu 104,04 zł/t i przy jednostkowych kosztach zmiennych 38,68 zł/t. Zaniechanie eksportu węgla transportem kolejowym to utracenie przez PKP wpływów w wysokości 771 mln zł (dane za rok 1999). Eksport węgla to wreszcie 75%*

¹ Jałowiecki A. „Rozwój zbytu węgla z kopalń zagłębia polskiego w dziesięciolecie 1925-1935. Wydawnictwo Instytutu Śląskiego w Katowicach 1937 r.

² Jaros J. Historia górnictwa węglowego w Zagłębiu Górnos Śląskim w latach 1914-1945. Śląski Instytut Naukowy w Katowicach 1969 r.

ogólnej wielkości eksportu krajowego realizowanego drogą morską i przychody polskich portów morskich w wysokości ok. 38 mln zł (1999 r.) a ponadto znaczące przychody firm maklerskich, organizacyjnych, spedycyjnych, rzeczoznawstwa i kontroli ładunków, towarzystw ubezpieczeniowych, służb celnych, usług administracji morskiej i wielu innych”.

Na tle wymienionych wyżej opinii zdumiewa upór, z jakim rodzimi „kreatorzy reformy górnictwa” przekazują nadal społeczeństwu swe fałszywe, nie mające merytorycznego uzasadnienia, wypowiedzi o nieopłacalności eksportu węgla.

Ostatnio na łamach „Trybuny Górniczej” ukazał się interesujący artykuł pt. „Gorsze perspektywy”, autorstwa dyrektora Katowickiego Oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu pana Henryka Paszczy. Autor przedstawia w nim aktualną i perspektywiczną ocenę globalnego oraz krajowego rynku węgla. Stwierdza, że wysoka koniunktura na rynkach światowych, jaka miała miejsce w 2011 r., okazała się nietrwała. Światowy popyt na węgiel uległ zmniejszeniu. Złożyły się na to głównie następstwa światowego kryzysu, schłodzenie gospodarki w Chinach oraz znaczny spadek konsumpcji węgla w USA spowodowany wzrastającą produkcją gazu łupkowego. W związku z tym na rynkach światowych wystąpiła nadpodaż węgla co zaowocowało spadkiem jego cen, głównie w Europie. Znalazło to w konsekwencji odzwierciedlenie w sytuacji naszego kraju, gdzie nastąpił spadek sprzedaży węgla głównie dla energetyki zawodowej i ciepłowni, zanotowano także spadek cen węgla. Po pięciu miesiącach bieżącego roku wyniósł on około 14% w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku. Autor stwierdza, że w najbliższym czasie nie przewiduje się poprawy na tym odcinku co stawia przed polskimi przedsiębiorstwami górnictwami trudne zadania. By sprostać warunkom narastającej konkurencji muszą one podjąć działania dla znaczącego ograniczenia kosztów produkcji. Jak słusznie stwierdza autor, jednym z istotnych środków pozwalających na poprawę sytuacji finansowej branży, wbrew kłamliwym twierdzeniom niektórych tzw. „pseudoekspertów górniczych”, jest zwiększenie eksportu węgla.

W zaistniałej sytuacji należy podjąć wysiłki by eksport polskiego węgla wrócił na rynki zagraniczne do odbiorców, z których, zgodnie z sugestiami „ekspertów” Banku Światowego Polska w minionych latach zrezygnowała. Środków dla ograniczenia kosztów produkcji należy także szukać w działaniach techniczno-organizacyjnych dających w efekcie wzrost wydajności pracy. Myśląc o perspektywicznym istotnym obniżeniu kosztów wydobycia węgla należałoby wzorem naszych konkurentów na światowych rynkach węglowych, rozważyć koncepcję wydłużenia czasu pracy kopalń. Dałoby to możliwość wydatnego obniżenia jednostkowych kosztów produkcji.

Stwierdzenia i wnioski

1. Uporczywe głoszenie przez niektóre ośrodki fałszywej tezy o nieopłacalności eksportu węgla nie znajduje ona uzasadnienia w realiach ekonomicznych.
2. Wbrew obiegowym opiniom, do eksportu węgla nikt nie dopłaca, a ponadto, jeżeli węgiel kamienny kierowany na eksport, sprzedawany jest przez kopalnie po cenach wyższych niż tzw. koszty zmienne jego pozyskania – wpływa on korzystnie na wyniki ekonomiczne górnictwa. Koszty stałe obciążają bowiem działalność kopalń bez względu na to czy prowadzą one działalność produkcyjną czy też w dni bez wydobycia węgla.
3. Przy zmniejszającym się zużyciu węgla na rynku krajowym, jego eksport powinien być utrzymywany na maksymalnym poziomie. Pozwala to górnictwu na pełniejsze wykorzystanie potencjału produkcyjnego kopalń i tym samym na poprawę jego sytuacji ekonomicznej.
4. Biorąc pod uwagę wysoki udział w kosztach produkcji węgla tzw. kosztów stałych, eksport węgla dający możliwość pełniejszego wykorzystania zdolności wydobywczej kopalń powoduje, że udział tych kosztów w całkowitych kosztach jednostkowych ulega zmniejszeniu (koszty stałe rozkładają się na większą ilość jednostek produkcyjnych).
5. Eksport węgla, szczególnie realizowany drogą morską, ma znaczący wpływ nie tylko na aktywizację wielu obszarów gospodarki narodowej, oddziałuje także pozytywnie na krajowy rynek pracy.

Jerzy Malara

Jerzy Malara w działalności zawodowej pełnił szereg funkcji kierowniczych na kopalni (naczelnym inżynierem, dyrektorem). W latach 1974-1986 był generalnym dyrektorem oraz podsekretarzem stanu w MGİE, zaś w latach 1986-1990 Prezesem Wyższego Urzędu Górniczego. Obok wielu przyznanych mu odznaczeń państwowych i resortowych należy do grona Honorowych Członków Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Górnictwa.